

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, środa 16 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

W przededniu nowych ustaw.

W Ministerstwach Skarbu, spraw wewnętrznych i przydzium Rady Ministrów są obecnie opracowywane projekty ustaw sanacyjnych, których wniesienie do sejmiku w najbliższym czasie zapowiedział w swoim przemówieniu min. skarbu Zdziechowski.

Ministerstwo skarbu opracowuje w tempie przyspieszonym projekt nowelizacji ustawy w sprawie redukcji wydatków personalnych, projekt ustawy o ściąganiu podatków w naturze i wreszcie projekt ustawy upoważniającej rząd do regulowania wywozu środków żywności.

Natomiast Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o walce z lichwą, spekulacją i drożyzną.

Projekt ustawy o odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników za nadużycia jest opracowywany przez przydzium Rady Ministrów w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i Ministerstwem sprawiedliwości.

Skrzyński pojedzie do Pragi.

Z Warszawy donoszą, że prezes Rady Ministrów Skrzyński pojedzie w pierwszej połowie stycznia 1926 r. do Pragi.

Podróż ta, jak wiadomo, będzie miała charakter rewizyty p. Benesa, a jednocześnie będzie miała na

celu wymianę dokumentów ratyfikacyjnych traktatu, zawartego między Polską a Czechosłowacją.

Wizyta premiera rządu polskiego do Pragi czeskiej, mogłaby w niemałym stopniu przyczynić się do wzajemnego zbliżenia obu narodów.

Nauczyciele u min. Grabskiego.

Do ministra oświaty Stanisława Grabskiego udała się delegacja nauczycieli szkół wyższych, aby poinformować się o rozmiarach oszczędności, jakie mają być zaprowadzone w szkolnictwie.

Minister dał delegacji obszerne wyjaśnienie, które delegacja uznała za zupełnie wystarczające.

Niebezpieczny objaw.

Bank Polski zaprotestował w listopadzie 9,4 procent ogółu weksli.

Jest to bardzo wysoki procent, dotąd jeszcze nie notowany przez statystykę Banku Polskiego.

W lipcu tegoż roku odsetek z zaprotestowanych

weksli wynosił 3,5 — w sierpniu 4,5 — we wrześniu 7,4 — w październiku 9,2

Wzrost zaprotestowanych weksli jest najlepszym wskaźnikiem, jak groźne przesilenie gospodarcze przeżywa cały kraj.

Nowy komisarz w Gdańsku.

Z Genewy donoszą, że nastąpiło już zapowiedziane mianowanie dyrektora wydziału prawnego Ligi Narodów, dr. van Hamela na komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i to na trzy lata. Van Hamel obej-

mie swoje stanowisko po ustąpieniu obecnego komisarza Mac Donela w lutym przyszłego roku. Nowy komisarz jest Holendrem.

O prywatną fabrykację broni.

W sprawie prac przygotowawczych nad badaniem sprawy prywatnej fabrykacji broni Rada Ligi postanowiła rozstrząsać do opinii wszystkich państw, zarówno członków, jak i nieczłonków Ligi Narodów, kwestionariusz, opracowany przez komitet Rady, z tem, że odpowiedzi na ten kwestionariusz winny być nadesłane sekretarjatowi Ligi Narodów przed 1 czerwca 1926 r.

Narazie utworzono komitet studjów, składający się z trzech członków, przedstawicieli państw, zasiadających w Radzie Ligi: Hiszpanji, Urugwaju i Czechosłowacji. Komitet ten zajmie się studjami przygotowawczymi nad konwencją o kontroli prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materiału wojennego.

Sprawy polskie.

Wielka akademja literacka ku czci Zeromskiego i Reymonta.

W nadchodzący czwartek 17 bm. o godz. 8 mej wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji Akademja ku czci Stefana Zeromskiego i Wł. Reymonta zorganizowana przez Polski Klub Literacki oraz Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy. Kierownictwo Akademji objął Wacław Sieroszewski. W skład komitetu honorowego weszli pp. Berent, Boy—Zeleński, Chojnowski, Dębicki, Grzymała—Siedlecki, Gwizdź, Kaden—Bandrowski, Krzywoszewski, Lechoń, Lemański, Libicki, Lorentowicz, Makuszyński, Miller, Miłaszewski, Olchowicz, płk. Oppman (Or—Ot), Perzyński, Przesmycki (Miriam) Przybyszewski, Sieroszewski, Staff, Strug, Wasilewski.

Organizacja spoczywa w rękach sekretarza, członka zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Jarokowskiego i sekretarza generalnego Polskiego Klubu Literackiego p. Relidzińskiego, przy współdziałaniu kierownika biura polskiego Klubu Literackiego p. De Bondi.

Akademja składać się będzie z dwóch części. W pierwszej, poświęconej Stefanowi Zeromskiemu, wygłoszą przemówienia Zdzisław Dębicki, Juliusz Kaden—Bandrowski, Jan Lechoń, Artur Oppman, Leopold Staff i Andrzej Strug. W drugiej części, poświęconej Władysławowi Reymontowi przemawiać będą pp.: Feliks Gwizdź, Jan Lemański, Kornel Makuszyński, Jan Nepumucen Miller, Stanisław Miłaszewski, Włodzimierz Perzyński i Zygmunt Wasilewski.

Na treść muzyczną programu złoży się orkiestra Filharmonji pod dyrekcją p. Tadeusza Mazurkiewicza. Nad dekoracją sali i estrady czuwać będą z ramienia komitetu dr. Władysław Kłyszewski przy współdziałaniu prof. Tadeusza Pruszkowskiego z gronem uczniów Szkoły Sztuk Pięknych. Dla nadania uroczystości podniosłego charakteru manifestacji narodowej Komitet uchwalił zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zaszczytowanie Akademji swoją obecnością. Nadto uchwalono zaprosić: rząd in corpore, pp. marszałków sejmiku i senatu, korpus dyplomatyczny oraz szereg osobistości oficjalnych. Bilety na akademję będą do nabycia w kasie Filharmonji. Zgłoszenia na

większą ilość biletów przyjmuje Sekretarjat Polskiego Klubu Literackiego (Zamek) i Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy (Bracka 5, Tel. 303—81 i 60—85 od godz. 6 do 7 wiecz.), przyczem ze względu na wielką ilość zgłoszeń uwzględniane być mogą jedynie te, które zostaną skierowane zawczasu.

Baczność Wojacy!

Baczność Hallerczycy!

„Placówka Związku Hallerczyków” w Grudziądzu, chcąc uczcić pamiętną chwilę wkroczenia Wojsk Polskich do miasta, wydaje album p. t. „Grudziądz 23. stycznia 1920 r.

Zarząd Placówki uprasza wszystkich towarzyszy broni, którzy brali udział w przejściu Grudziądza a mianowicie Hallerczyków z grupy gen. Pruszyńskiego, wojaków z 64 (grudziądzkiego) płk. piech., z Krechowieckich ułanów i z D. O. Gen. Pomorza, aby zechcieli niezwłocznie podać: 1.) imię i nazwisko, 2.) szarżę, 3.) oddział, 4.) adres. Pożądane są bardzo zdjęcia fotograficzne z owych zdarzeń, wrażenia i wspomnienia.

Adresować należy: Placówka Związku Hallerczyków, Grudziądz, ul. Lipowa nr. 51 p. a. Antoni Olszewski (Pomorze, Polska).

Skutki zakazu sprzedaży alkoholu w Ameryce.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone od 20 r. wprowadziły na całym terytorjum zakaz sprzedaży i używania wszelkich trunków, zawierających alkohol.

Jak to prawo, nazwane od projektodawcy, prawem Volsteanda, jest przestrzegane przez obywateli, dowodzi następująca statystyka:

157.772 osoby zostały skazane na rozmaite kary i na więzienia.

29.034 skazań na wzięcie wynoszą razem 12.000 lat. Trybunał federacyjny ma jeszcze przed sobą do sądenia 24.084 sprawy zaległe, nie mówiąc o bieżących, których wpływa codziennie przeciętnie około 500.

O pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Prezydent republiki Doumergue przyjął godność honorowego prezydenta komitetu wystawienia w Paryżu pomnika Adama Mickiewicza. Miejsce, gdzie stanie pomnik, nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone. Rada miejska ma niebawem powziąć w tej sprawie ostateczną uchwałę.

Porażka Gdańska w Genewie.

Komisja główna sejmiku gdańskiego wysłuchała sprawozdania prezydenta senatu Sahma, który wrócił z Genewy. P. Sahm między innymi zaznaczył, iż mimo, że sprawa gdańska nie znalazła w Genewie poparcia, ostatnia uchwała Rady Ligi Narodów ujawnia niektóre znamienne dla Gdańska sprawy. Są to: 1) zakaz przekształcenia półwyspu Westerplatte na bazę wojenną dla polskiej marynarki wojennej, 2) niedopuszczalność fortyfikacji powyższego obszaru i 3) wydanie dla polskiej straży wojskowej pewnych przepisów.

Starosta stołpecki uniewinniony.

Dnia 12 grudnia odbyła się przed Sądem Okręgowym w Nowogrodzku rozprawa przeciwko staroście stołpeckiemu Stefanowi Zajackowskiemu, pociągniętemu do odpowiedzialności w związku z zamordowaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

Sprawy polityczne.

Z walk w Chinach.

W okolicach Tien-Tsinu wre walka. Ludność tych okolic ucieka w popłochu z miasta. Oddziały francuskie, japońskie i włoskie obsadziły na prośbę władz miejskich mosty, elektrownię i inne instytucje użyteczności publicznej.

Młodociany morderca polityczny.

W Berlinie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko 19-letniemu członkowi tajnej organizacji nacjonalistycznej Roberta Grütter-Lehderowi, oskarżonemu o zamordowanie swego kolegi Demmera. Oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, iż działał w porozumieniu z deputowanymi do parlamentu, narodowymi socjalistami, Kullem i Kubem oraz, że zastrzelił Demmera jako zdrającę. W dalszych zeznaniach oskarżony powiedział, że wyżej wymienieni deputowani byli zainteresowani śmiercią Demmera, ponieważ ten ostatni wspólnie z innymi uczestniczył w opracowaniu planu

zamordowania pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga i był w posładaniu różnych kompromitujących tajemnic partii narodowo-socjalistycznej. W rezultacie rozprawy zapadł wyrok, skazujący Grüttera-Lehdera na 8 lat więzienia.

Churchill o komunizmie.

Churchill, przemawiając w komunistycznej dzielnicy Londynu Battersea, oskarżał i potępił intrygi komunistów, za którymi — jak mówił — stoi Moskwa, to mocarstwo, złożone wyłącznie z bandy konspiratorów kosmopolitycznych, pochodzących z miejsc Europy i Ameryki, a dążące do opanowania wielkiego narodu rosyjskiego i pozbawienia go pomyślności i wolności.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

W niedziele, dnia 13 grudnia br., wyszła ks. biskup sufragan dr. Klunder w kaptury seminarijnej w Pelplinie 2 diakonów na kapłanów, ks. Alojzego Ptacha i ks. Józefa Radtkiego.

Neopresbyter ks. Ptach ustanowiony jako wikary w Osiu, ks. Radtke w Brusach. Ks. wikary Jaranowski z W. Łęcka przeniesiony został do Lipusza, ks. wikary Kalitowski z Wlela do W. Łęcka.

W środę, piątek i sobotę bieżącego tygodnia przypadają suche dni.

Rzym.

Nad granicę włoską nadszedł wspaniały aparat radiotelegraficzny, przeznaczony do Watykanu. Aparat ten pochodzi z Niemiec; waży on 33 kwintale.

Ojciec Święty ofiarował 3.000 paczek jako podarki gwiazdkowe dla rodzin Włochów, którzy wyemigrowali do Francji i Belgii. Każda paczka zawiera ubranie, bieliznę, książkę, zabawki i słodycze, a prócz tego fotografię Papieża. W każdej paczce będzie się znajdował list z błogosławieństwem Ojca Świętego dla włoskich rodzin emigrantów.

Sprawy gospodarcze.

Ulgę w obrocie handlowym z W. M. Gdańskiem.

Od dnia 15 X. br. obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu, na zasadzie którego transporty żywnościowe, kierowane do Gdańska koleją lub też Wisłą, winne posiadać zaświadczenia walutowe. Ponieważ przepisy te wywołały ogromne rozgorzyczenie wśród ludności pasa pogranicznego, skazanej słą faktu na utrzymywanie stosunków handlowych z W. M. Gdańskiem i zbywanie tam swych artykułów, zostały wydane dodatkowe zarządzenia, które przewidują następujące ulgi: Wszystkie towary wywożone do Gdańska w małym ruchu granicznym, wolne są zupełnie od zaświadczeń walutowych, o ile towary te przewożone są jako bagaż ręczny w wagonach osobowych, i jako bagaż pasażerski w wagonach bagażowych pociągów osobowych i o ile waga ich nie przekracza 100 kg. Jednakowoż, aby uniknąć nałuzyc, organa Kontroli Skarbowej będą żądały od wywozujących wyżej nazwane towary w małym ruchu granicznym, wykazania się, że dana transakcja istotnie dotyczy ludności pomorskiej w tym ruchu. W tym celu ludność zamieszkała w pasie granicznym, winna zaopatrzyć się w zaświadczenia, które będą wystawiali właściwi burmistrzowie a stwierdzające miejsce zamieszkania wywozającego. Pozatem transporty żywnościowe, przewożone do Gdańska drogą kołową, wolne są od zaświadczeń walutowych, nie dotyczy to transportów przewożonych drogą kolejową w pociągach towarowych oraz Wisłą.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu

zaprasza wszystkich członków i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych **50-rocznicy swego założenia w dniu 17 grudnia br.**

PROGRAM:

- godz. 11. Uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Jana,
 - 12. Powitanie delegatów i gości w salach Dworu Artusa,
 - 16. Uroczysta akademja w auli państw. gimnazjum męskiego:
 - a) Zagajenie — prezes Tow. Naukowego ks. Mańkowski,
 - b) Ogłoszenie członków honorowych,
 - c) Składanie życzeń i odczytanie telegramów,
 - d) Odczyt p. prof. dr. Łęgowskiego.
 - 18. Wspólny obiad w salach Dworu Artusa.
- Bliższe szczegóły dnia 17. bm. w biurze informacyjnym w ratuszu pokój 11.
Zgłoszenia na obiad uprasza się przesiać pod adr. Z. Mocarski, Wysoka 12. Umówiona cena: śniadanie 7 zł, obiad 10 zł.

Od 15-go grudnia br.

przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę za „Dziennik Pomorski“ na miesiąc styczeń 1926.

Szan. Czytelników i Szan. Czytelniczki prosimy o odnowienie przedpłaty na styczeń.

Rodacy i Rodaczki! Rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“ wśród krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 15 grudnia 1925 r.

Jutro:	Euzebiusza b. m.
16. 12. 25.	Słońca wschód 8.8 zachód 3.44 Księżycy wschód 8.32 zachód 4.40
Dziś:	Okt. NMP., Walerjana b. w.
15. 12. 25.	Słońca wschód 8.7 zachód 3.44 Księżycy wschód 7.18 zachód 3.48

— Nowe towarzystwo polsko-katolickie w Chojnicach. Na wezwanie ks. prob. Makowskiego stawiła się w ostatni piątek znaczna liczba Polaków-katolików w lokalu p. Czarneckiego w celu założenia towarzystwa mężczyzn-katolików na parafje chojnicką.

Zebrańie zagał ks. proboszcz Makowski. Przewodniczącym wybrano inspektora szkolnego pana Grochowskiego, sekretarzem red. Formańskiego, ławnikami pp. naczel. Reetza, Mellera i Piekarskiego. Ks. prob. Makowski wygłosił wyczerpujący referat na temat: „Towarzystwo mężczyzn katolików, jego konieczność i program pracy“.

Człogodny referent omówił sprawę konkordatu rządu polskiego z Rzymem, sprawę zamierzonej parcelacji ziemi kościelnej, sprawę agitacji „hodurowców“ czyli zwolenników tak zwanego „kościola narodowego“ oraz sprawę wyborów do Rad miejskich i zbliżających się nowych wyborów do Sejmu.

W Chojnicach podczas wyborów do Rady miejskiej zawodowe związki klasowe postawiły własną

listę kandydatów. Oświadczenia niektórych kandydatów tejeże listy, że nie działają w myśl programu partii socjalistycznej, nie można brać w rachubę, gdyż fakty mówią wręcz coś przeciwnego.

Dobry katolik musi być nie tylko katolikiem w kościele, lecz także w życiu publicznym. Myśl katolicka ma zatem zapanować w całym naszym ruchu społecznym i oto starać się jest naszym obowiązkiem.

Uprzymińmy sobie na przykład centrum katolickie w Niemczech, które stanowi czynnik zarówno w życiu społecznym jak i państwem.

Wynik ostatnich wyborów do Rady miejskiej w Chojnicach winien pobudzić nas do pogłębienia myśli katolickiej w życiu publicznym i do stworzenia silnej placówki, mającej przeciwstawić się zgubnej działalności różnego rodzaju wyrotowców.

Celem towarzystwa mężczyzn-katolików ma być szerzenie świadomości katolickiej i pogłębienie przekonani katolickich.

Ku temu celowi służyć będą wykłady, wspólna spowiedź i komunja święta, udział w nabożeństwach uroczystych i uświadamianie w kierunku społecznym w myśl zasad encykliki Papieża Leona XIII. „Rerum Novarum“. Wielki ten Papież dał światu katolicyzmowi wskazówki, że nie przez gwałtowne rewolucje, nie przez wywłaszczanie cudzej własności, lecz w drodze legalnej i ustawodawczej należy starać się o polepszenie doli robotnika i dać temu robotnikowi to, co mu się słusznje należy.

Wykłady obejmować będą wszelkie dziedziny oświaty a także wynalazki, technikę, podróże, historję i t. p.

Towarzystwo urządzać też będzie wspólne zabawy i rozrywki.

W tonie towarzystwa założona zostanie kasa pogrzebowa zasilaająca rodziny zmarłych członków.

Stosunek towarzystwa naszego do innych towarzystw w Chojnicach, stojących na gruncie chrześcijańskim i katolickim, będzie zawsze poprawny. Podczas gdy inne towarzystwa katolickie w Chojnicach mają w swych programach cele specjalne, nasze towarzystwo ma cele ogólne o szerokim poglądzie katolickim.

Czas najwyższy, abyśmy otrząsnęli się z gnuśności i z pewnym idealizmem i zapałem przystąpili do pracy przeciw jawnym i tajnym wrogom Kościoła.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp: insp. szkolny Grochowski, Twardowski, nacz. poczty Reetz, prof. Siciński, Pujanek i red. Formański.

Zebrań jednogłośnie uchwalili założenie towarzystwa pod nazwą: „Towarzystwo mężczyzn katolików pod wezwaniem św. Wojciecha na parafje chojnicką“. Ks. prob. Makowski przeczytał ustawy, które jednogłośnie przyjęto.

Członkiem towarzystwa może być każdy nieposzlakowany Polak-katolik, liczący conajmniej lat 18. Składkę członkowską uchwalono: 50 gr. wstępnego i 20 gr. miesięcznego.

W toku dyskusji ubolewano też nad tem, że towarzystwa „Ludowe“ i „Zgoda“ nie doznają należytego poparcia ze strony społeczeństwa tutejszego.

Do zarządu wybrani zostali: patronem ks. prob. Makowski, prezesem nacz. poczty p. Reetz, zastępcą prezesa insp. szkolny p. Grochowski, sekretarzem p. prof. Siciński, zastępcą sekretarza p. Trzebiatowski, skarbnikiem p. Stamm, zastępcą skarbnika p. Meller, ławnikami pp. Kalkowski, Twardowski, Ignacy Lepak, Pawnski, Piechowski, Nowak, Bronka, Sabiniarz, Piekarski i Formański.

Zebrańia odbywać się będą w poniedziałki po pierwszym każdego miesiąca o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Czarneckiego.

Na zakończenie zaśpiewano „Zdrowaś bądź Maryja“.

Nowej placówce polsko-katolickiej w Chojnicach „Szczęść Boże.“

Bunt Chmielnickiego.

59) Powieść historyczna.

W ciemności rozległy się jęki, szcęk żelaza, gdzieniegdzie przebiegały jakieś ciemne postacie, inne padały na ziemię, czasem huknął wystrzał, — ale wszystko razem nie trwało dłużej, niż kwadrans. Mołojcy, zaskoczeni po największej części w śnie głębokim, nie bronili się nawet — i wygnieciono ich wszystkich, nim zdolałi za broń chwycić.

— Do hulaj-gradów! do hulaj-gradów! — rozległ się głos starosty krasnostawskiego.

Rycerstwo rzuciło się ku wieżom.
— Palić od środka, bo zwierzchu mokre! — zarzmiał Skrzetuski.

Ale rozkaz nfełatwy do wykonania. W wieżach, budowanych z bierwion sosnowych, nie było ani drzwi ani żadnego otworu. Strzelcy kozacy wchodzili na nie po drabnach, działa zaś, ponieważ mogły się mieścić tylko mniejsze, wciągano na powrozach. Rycerze biegali więc czas jakiś naokoło, próżno słać szablami belki, lub szarpiać rękoma za węgły.

Na szczęście czeladź miała sleriery; poczęto rąbać. Starosta krasnostawski kazał też podkładać puszkę z prochem, uмышленie na ten cel przygotowane. Pozapalano maźnicę ze smołą, tudzież pochodnie — i płomień począł lizać mokre, lecz przesiakłe żywica bierwiona.

Nim jednakże zajęły się bierwiona, nim prochy wybuchy, pan Longinus schylił się i podniósł ogromny głaz, wydobyty z ziemi przez kozaków.

Czterech najcięższych z ludu mocarzy nie ruszyłoby go z miejsca, lecz on kołysał nim w potężnych rękach, i tylko przy świetle maźnic widać było, że krew wystąpiła mu na twarz. Rycerze oniemieli z podziwu.

— To Herkules! Niech go kule biją! — wołali wznosząc ręce do góry.

Tymczasem pan Longinus zbliżył się do niepodpalonej jeszcze belluardy, przechylił się w tył, i puścił kamień w sam środek ściany.

Obecni aż pochyliłi głowy, tak głaz huczał. Pękły od ciosu naraz splejnia; rozległ się trzask, wieża rozwarła się, jak złamane podwoje i runęła z łoskotem. Stos drzewa polano smołą i podpalono w jednej chwili.

Po niejakiem czasie kilkadziesiąt olbrzymich płomieni oświecało całą równinę. Deszcz padał ciągle, ale ogień przemógł go, — i „paliły się te belluardy, z podziwem obu wojsk, jako że w dzień tak mokry.“

Skoczyli na pomoc z kozackiego taboru Stepka, Kułak i Mrozowicki, każdy na czele kilku tysięcy mołojców, i próbowali gasić — na próżno! Słupy ognia i czerwonego dymu strzelały coraz potężniej ku niebu, odbijając się w jeziorkach i kałużach, których burza naczyniła na pobojowisku.

IX.

Jednakże znowu wypadało zatoczyć nowe wały i ująć obozu, aby udaremnić wykonane już prace ziemne kozackie i uszczuplonym siłom ułatwić obronę. Kopano tedy po szturmie całą noc. A i kozacy nie próżnowali także. Podsiedzi cicho ciemnej nocy z wtorku na środek, rzucili naokoło obozu drugi wał, o wiele wyższy. Stąd na zorzy, ozwawszy się wszyscy głošem, poczęli zaraz strzelać i całe cztery dni i cztery

noce strzelali. Czynniono sobie nawzajem wiele szkód, albowiem z obu stron najlepsi strzelcy szli w zawody.

Kiedy niekiedy zrywały się masy kozactwa i czerni do szturmów, ale nie dochodziły do wałów, tylko strzelanina stawała się coraz gorętszą. Nieprzysiężni mając potężne siły, zmieniali walczące oddziały, prowadząc jedne na spoczynek, drugie do boju. Ale w obozie nie było żołnierza do zastępstwa, bo wciąż ci sami ludzie musieli strzelać, zrywać się co chwila do obrony pod groźbą szturmów, grzebać zabitych, kopać studnie i podsypywać wyżej wały, aby lepszą dawały zastonę.

Sypiano, a raczej drzemano u wałów, wśród ognia i kul lecących tak gęsto, że każdego ranka można je było zmiatać bezpiecznie z majdanu. Przez cztery dni nikt nie zrzucił z siebie odzieży, która mokła na deszczu, schła na słońcu, paliła w dzień, ziębiła w noc — przez cztery dni nikt nie miał w ustach nic ciepłego. Pito gorzałkę, domieszując do niej prochu dla większej tęgości; gryziono suchary i rwano zębami wysehlę wędowne mięswo, a wszystko wśród dymu, wystrzałów, świstu kul i huku armat.

„I nic to było wzięść po łbie, albo po boku.“ Żołnierz obwiązywał brudną szmatą krwawy łeb i bił się dalej. Dźwił to byli ludzie: w podartych kołtach i zardzewiałych zbrojach, z potrząskanemi rusznicami w ręku, z czerwonymi od bezsenności oczyma, a wiecznecie czujni, zawsze ochoczy, dzień czy noc, deszcz czy pogoda, zawsze gotowi do boju.

Żołnierz rozkochał się w swym wodzu, w niebezpieczeństwach, szturmach, w ranach i śmierci. Jakaś egzaltacja bohaterska ogarnęła dusze, serca stały się harde, umysły zatwardziły się. Okropność stała się dla nich rozkoszą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Z wystawy drobiu w Chojnicach. Od soboty do poniedziałku włącznie odbyła się wystawa drobiu i ptactwa domowego w sali p. Engla.

W sobotę dnia 12. otworzył wystawę p. Głowczewski z Lipienicy imieniem Pomorskiej Izby Rolniczej podnosząc, że jestto już trzecia wystawa tego rodzaju urządzona staraniem Tow. hodowli drobiu w Chojnicach.

Wystawa budziła wielkie zainteresowanie. W sali i na scenie p. Engla w specjalnie na ten cel zbudowanych klatkach mieściły się wspaniałe okazy kogutów, kur, gęsi, kaczkę, indyków, pawi, gołębi, kanarków itd.

Podziwialiśmy wzorowy porządek panujący na wystawie i sprawność organizacyjną komitetu wystawy, składającego się z pp.: Steinhilbera, Kalety, Felmera, Weltera, Słsego i Rhode'go.

Sędziami byli: ks. prok. Hellwig z Gruty i p. nauzcyciel Will z Bydgoszczy.

Pierwsze nagrody uzyskali:

- kogut (wystawca p. Kleinz),
- kogut (wystawca ks. prob. Hellwig),
- kury (p. Bethke z Chojnic),
- kogut (p. Skrodzki z Chojnic),
- kogut (p. Bethke z Chojnic),
- kogut (p. Weiland z Chojnic),
- kury (p. Petke z Chojnic),
- perlice (ks. prob. Hellwig),
- perlice (p. Steinhilber z Chojnic),
- kaczki (ks. prob. Hellwig),
- gęsi (ks. prob. Hellwig),
- króliki (p. Weltrowski z Chojnic),
- pawie (p. Brauer ze Sławęcina),
- kurczęta (p. Kohmann z Bobowa),
- gołębie—listonoszki (pp.: Bethke z Chojnic, p. Six z Chojnic, p. Sauter z Chojnic, p. Fellmer z Chojnic i p. Dogs z Chojnic).

Nadto cały szereg wspaniałych okazów otrzymał drugą nagrodę i pochwałę

Prócz żywych okazów fabryka przyborów pszczelniczych J. I. Gehrke z Chojnic wystawiła koszyki, narzędzia i przybory pszczelnicze; sztuczne węzy i t. d.

Po zwiedzeniu wystawy odbyło się wspólne śniadanie, podczas którego wygłosił toasty pp.: starosta Popiel, wiceprezes tow. hodowli drobiu p. Kaletta, p. Głowczewski z Lipienicy, p. inż. Skrzypek z Torunia, p. naucz. Will z Bydgoszczy i ks. prob. Hellwig z Gruty.

W poniedziałek, dnia 14-go bm. o godz. 7 mej wieczorem nastąpiło zamknięcie wystawy.

Komitetowi wystawy, a zwłaszcza niestrudzonemu prezesowi p. Steinhilberowi, za podjęte trudy należy się szczerze uznanie i podziękowanie.

— **Kradzież gołębi na wystawie.** Pewien 14 letni chłopak skradł z wystawy drobiu sześć gołębi-listonoszków. Twierdzi on, że zamknięty został w sali tak, że nie mógł się wydostać na wolność i musiał przesiedzieć całą noc w sali. Co się stało ze skradzionymi gołębiami, trudno dociec. Łobuz twierdzi, że płeć z nich puścił na wolność a szóstego zgniotł w kieszeni. Ostatni gołąb był własnością p. Fr. Sautera z Chojnic. Nosił on na nóżce znak 456/24. Ktoby cośkolwiek wiedział o tej kradzieży, niechaj doniesie policji lub p. Sauterowi. Młodociany złodziej stanie za to przed sądem.

— **Drugii wykład p. Stefanji Bojarskiej** na temat „Okres piastowski“ odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Kalety.

Zarząd Tow. Czyt. Lud. który wykłady te organizuje, prosi o liczny udział rodaków i rodaczki, a także młodzież. Wstęp bezpłatny.

— **Biblioteka Tow. Czyt. Lud.** przy ulicy Gimnazjalnej (dom p. Kalety) otwarta codziennie od godz. 5—7 po poł. a w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe. Warunki wypożyczeń: składka członkowska 50 gr. kwartalnie, wypożyczenie od jednej książki 10 gr. tygodniowo.

— **O czym się nie mówi:** Film wykonany p. g. powieści G. Zapolskiej niema równego w dotychczasowej krajowej produkcji. Odpowiadając wszystkim wymaganiom sztuki filmowej, posiada właściwość, stawiającą je w rzędzie wszechświatowych szlagierów. Umiejętne opanowanie, wyzyskanie dokładne specjalnie — charakterystycznej treści utworu, zdjęć czyste i wyraźne wręcz zagwarantowały temu filmowi powodzenie nie tylko w kraju, lecz i na rynku międzynarodowym. O ile nam wiadomo, kwestje przez film powyszy poruszane, a obchodzące żywo ogół ludzkości, w wysokiej mierze przyczyniły się do zainteresowania się powyszym filmem na Zachodzie.

Sprawa handlu żywym towarem w stanowczo jaskrawej formie, w obrazie wyżej omawianym została uplastyczniona i w tak stanowczy sposób zwalczana, iż nadała mu wielką wartość umoralniająco propagandową, co skłoniło Dyrekcję tutejszego Kina Nowości do zakontraktowania tegoż filmu. Obraz wyświetlany będzie we wtorek dnia 15. i środę dnia 16. bm. Bo naprawdę, to, co ujrzymy na ekranie, przewyższa wszystkie najdalej sięgające spodziewania. — Blższe szczegóły w inseracie.

Kronika prowincjonalna.

— **Swornegacie**, pow. chojnicki. (Odpust.) W pierwszych dniach adwentu przypada rokrocznie parafjalny nasz odpust św. Barbary, patronki szczęśliwej śmierci. Tego roku obchodziliśmy ten odpust w niedzielę dnia 6 grudnia. Jak podczas innych lat, tak i tego roku przybyło już w sobotę kilku księży z sąsiednich parafji do słuchania spowiedzi. Wieczorem

o godzinie 7 odbyły się uroczyste nieszpory. W niedzielę były dwie msze św. Ranna msza była o 8 godzinie, główne nabożeństwo o godzinie 11-tej. Miejscowe kółko śpiewackie występowało z 4-głosowym śpiewem, pod przewodnictwem tutejszego organisty p. Dorawy.

Na odpust przybywało każdego roku dużo płańników nawet z dalszych okolic, tego roku ilość wiernych była znacznie mniejsza. Pewnie śnieżna nawala niejednego zatrzymała w domowym ustroniu.

— **Silno**, pow. chojnicki. (Obchód) Dnia 24 listopada obchodzilo miejscowe tow. „Oświata“ obchód ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Bolesława Chrobrego. Uroczystość zagał prezes tow. p. Kurdyn, nauczyciel z Gockowic. Następnie udzielił głosu p. Nowickiemu, nauczycielowi z Pawłówka, który wskazał w swym referacie na znaczenie koronacji Bolesława dla potomnych, oraz historycznych praocjoch naszych, którzy za najwyższy zaszczyt uważali służyć Ojczyźnie. Jeżeli chcemy, aby w Ojczyźnie było nam wszystkim dobrze, musimy wniść w ślady praocjoch naszych, a hasłem naszym musi być Bóg i Ojczyzna. Po odśpiewaniu pieśni „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród“ rozpoczęła się zabawa, która trwała do późnej nocy. Referat p. Nowickiego nagrodzono burzą oklasków, co świadczyło, iż trafił do serc słuchaczy. Podobnych uroczystości życzylibyśmy sobie więcej, a przyczyniłyby się niezawodnie do podniesienia ducha narodowego w tuć okolicy. P. nauczycielowi Kurdynowi dziękujemy za urządzenie powyszej uroczystości, która pozostanie nam długo w pamięci.

— **Wiele**. (Uroczystość przyjęcia do Sodalicji Marjańskiej.) W święto Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny odbyło się uroczyste przyjęcie nowych sodalisk. Uroczystość tę poprzedziły trzydniowe rekolekcje pod przewodnictwem tutejszego ks. prob. Wryczy. Przed sumą wprowadzono sodalicję w procesji do pięknie przybranego kościoła, gdzie przed rozpoczęciem nabożeństwa, odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członkiń i to w liczbie 36. Wzruszająca to była chwila, gdy panienki w bieli, welonach i w świecami gorzącami, składały u stóp ołtarza przyrzeczenia Matce Najśw. że Jej nigdy nie opuszczą, że chcą być na zawsze Jej wiernymi córkami i sługami.

Podczas sumy przystąpiła cała Sodalicja w liczbie około 190 członkiń do wspólnej komunji świętej. Podczas sumy śpiewały dzieci szkoły tutejszej, pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Głowczewskiego. Po podniesieniu odśpiewała pięknie solo „Ave Marja“ naucz. p. Gierszewska. Po sumie udały się Sodaliczki na wspólną kawę.

Wieczorem o godz. 7 odbyło się piękne przedstawienie pod tyt. „Gdzie jesteś panie“ (dramat rel. w 6 aktach) urządzony przez Sodalicję Zeńską. Przedstawienie udało się bardzo dobrze. Należy się tutaj szczerze podziękowanie wszystkim amatorkom, jakoteż wszystkim, którzy przyczynili się do wykonania tak trudnej sztuki. Przedewszystkiem należy się serdeczne podziękowanie państwu Lange, dzieźlicom Dąbrowy, którzy dla dekoracji sceny wypożyczyli mebli, dywanów itp. rzeczy. Pani Langowa już od 5 lat należy do Patronatu Sodalicji, wspiera ją przy każdej sposobności słowem i czynem. Cześć jej za to! Szczególne podziękowanie składamy naszemu czcigodnemu i kochanemu ks. prob. i moderatorowi Wryczy, że tak troskliwie pracuje nad naszą Sodalicją. Aby mu Bóg sownie wynagrodził za jego trudy i starania, oby Bóg ziszcł jego pragnienie, by Sodalicja doszła do najwyższego rozwoju na większą chwałę Bożą i Marji i dla szczęścia Ojczyzny. Sodaliczka.

— **Grudziądź.** (Napad i rabunek w kinie.) Przed kilku dniami w chwili, kiedy w biurze kinoteatru „Orzeł“ obliczali pieniądze p. Poletyko i główny dyrektor Tow. Akc. „Filma“ w Poznaniu p. Galuba, wpadł do pokoju jakiś zamaskowany mężczyzna i mierząc rewolwerem w kierunku obecnych, krzyknął „ręce w górę“.

Obydway obecni w biurze panowie, przypuszczali z początku, że to żart i dopiero na drugie zawołanie bandyty, odstąpili od biurka, na którym leżały pieniądze w ilości 1400 złotych, i podnieśli ręce w górę.

Rabusz zgasił światło i posługując się jedynie małą, kieszonkową lampką elektryczną, zgarnął szybko pieniądze i uciekł przez okno, w kierunku ulicy Nadgórnej.

Zawiadomiona o powyszym napadzie policja, przystąpiła natychmiast przy pomocy psa policyjnego, do energicznego śledztwa. Nie wątpimy, że dochożenia wydadzą owocny rezultat; a tembardziej tego należy się domagać, ponieważ w ostatnich czasach napady takie pojawiały się dość często w naszym mieście.

Policja nasza musi wyżyć wszystkie swoje siły i energię, ażeby raz wreszcie położyć kres groźnemu niebezpieczeństwu mienia i życia obywateli.

— **Kowalewo.** (Zaczadzenie.) Przed paru dniami w nocy zaczadziła się służąca tutejszego weterynarza p. Stroffmana czadem z pieca. Napaliła ona dobrze węglem kamiennym w piecu i zakręciła piec zawześnie. Służącą walczącą ze śmiercią, zdotał lekarz ocućć po usilnych staraniach, może się uda nieszczęśliwą przy życiu utrzymać. Dziwnem jest, że 3-letnie dziecko, które w tym samym pokoju spało — od czadu nie ucierpiało.

— **Chelmża.** (Śmiertelny wypadek.) Przetokowy Juchowski w Chelmży podczas jazdy zeskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostał się pomiędzy wagon a ocembrowanie i został zgnieciony. Nieszczęśliwy zmarł wkrótce po wypadku. Osierocił żonę i 8 dzieci.

Ostatnie telegramy.

Nieszczęście w teatrze.

Z Wilmington w stanie Dolavare donoszą o nieszczęściu, jakie miało miejsce w jednym z tamtejszych teatrów, gdzie wskutek zawalenia się sufitu na scenę w czasie przedstawienia ciężkie obrażenia odniosło 4 osób z pośród chóru. Wypadek spowodował poplech w widowni.

Riza Khan królem perskim.

Konstytuanta powzięła uchwałę, zmieniającą konstytucję perską w tym sensie, że Riza Khan Pahlevi zostaje obrany królem perskim.

Ośmiu żołnierzy rumuńskich zmarło.

Prasa czeńska donosi, że w tych dniach podczas silnej burzy śnieżnej w okolicach Kimpolungu poniosło śmierć wskutek zmarznięcia 8 żołnierzy rumuńskiej strazy granicznej, którzy pełnili służbę bez przerwy przez 12 godzln.

Ucieczka więźnia czeskiego.

Porucznik armji czechosłowackiej Nowakowski, skazany w procesie b. posta Baerana za zdradę stanu na 3 lata więzienia, otrzymał ze względów zdrowotnych pozwolenie na trzymiesięczne przerwanie kary. Nowakowski skorzystał z tego i za fałszywym paszportem zbiegł do Niemiec.

Zgon Budiennego.

Z Moskwy donoszą o śmierci znanego dowódcy kawalerji Budiennego. Budienny podobno przez nieostrożność, bawiąc się rewolwerem, postrzelił się w głowę, skutkiem czego wkrótce po wypadku zmarł.

Nowy prezydent portugalski.

Prezydentem republiki wybrany został Bernardino Muchado, 48 głosami przeciwko 12.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. właścicieli nieruchomości. Za interesowanych w sprawie Banku Komunalnego w Poznaniu (hipoteki niemieckie) uprasza się o przybycie we wtorek dnia 15 bm. o godz. 20 do hotelu „Priebe.“ J. Jeleniewska.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. punktualnie o godz. 8 w szkole. Kompletnie przybycie członków konieczne. Dyrygent.

Chojnice. Koło podoficerów rezerwy. Walne roczne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu kol. Ostrowskiego. Wrazie niestawienia się na oznaczony czas odpowiedzialnej liczby członków, następnie zebranie odbędzie się pół godz. później, i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość członków. Wobec tego uprasza się o przybycie wszystkich członków. Prezes.

Dział gospodarczy.

Gielda Gdańska.

dnia 14 grudnia 1925 r.

kupno 100 zlot. 54.93 guld. gd.
sprzedaż 100 zlot. 55.70 guld. gd.
Dolar ameryk. 5.25 guld. gd.

Gielda warszawska.

z dnia 14. 12. 1925 r.

1 dolar amerykański 9,50, 1 funt ang. 46,08, frank. franc. 0,35, frank. belg. 0,43, fr. szwajc. 1,83, koron czeskich 0,27, korony austr. 0,13, lir włoski 0,38, guldeny gdańskie 1,82, korony duńskie 2,73.

Poznańska gielda zbożowa.

Poznań, 21. 12. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zak. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto nowe	23.00—24.00 zł.
Pszonica	41.00—43.00
Jęczmień	21.00—23.00
Jęczmień brow.	26.00—28.00
Owies	23.00—26.00
Mąka żytnia 65 proc.	36.50—37.50
Mąka żytnia 70 proc. wł. w.	35.50—36.50
Mąka pszenna	50.00—53.00
Otręby żytnia	16.50—17.50
Otręby pszenna	18.50—19.50
Słoma żytnia pras.	2.75—2.95
Słoma żytnia luz.	1.75—1.95
Siano luzne	6.00—6.80
Siano pras.	8.00—8.80
Ziemiaki fabr.	2.50—2.70
Groch polny	29.50—30.50
Groch Victoria	40.00—42.00
Usposobienie: niejednolite	

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukami i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Sprzedaż gwiazdkowa

Materje na suknie

w doskonałej dobroci i w wielkim wyborze.

Odmierzone suknie i bluzki

w eleganckich kartonach — bardzo lubiane podarki gwiazdkowe.

Jedwab i aksamit. Materjały na płaszcze

w wszelkich nowościach. Flasz i inne po przystępnych cenach.

Derki do spania i podróży, serwety na stoły i leżanki
plusz i gobelin.

Konfekcja damska, konfekcja dla podlotków i dzieci, materje bawełniane, bielizna na pościel, stołowa, [bielizna spodnia i firany.

Wielki wybór artykułów zimowych:
Trykoty — pończochy — rękawiczki — towary wełniane.

Artykuły męskie — konfekcja męska — kapelusze i parasole.

Wielki wybór
dywanów i materjałów na chodniki — dywaniki przed łóżka.

Juliusz Schreiber, Chojnice

Rynek nr. 17

Telefon nr. 48

KINO NOWOŚCI

We wtorek i środę
z serji złotej

Program, o którym będą mówiły z zachwytem całe Chojnice

O czem się nie mówi?

Historja walki dwóch pici — dramat łez i krwi.

Wielki sensacyjny dramat życiowy w ośmiu aktach według genialnej powieści
Gabrijeli Zapolskiej.

Zdjęcie i prowadzenie techniczne
inżynier Z. Gniazdowski.

Reżyser
Edward Puchalski.

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska Kazimierz Justian

w roli „Chojnice“

W. Grabowski.

Po raz pierwszy w Chojnicach!

Po raz pierwszy w Chojnicach!

Mimo nadzwyczaj wysokich kosztów ceny miejsc
ze względu na obecne trudne czasy nie podwyższone.

Od dzisiaj



piwo „Bock”

August Riedel,
browar Chojnice.

Tel. 40.

Tel. 40.

Pianino

sprzedam.

Dąbrowski, ul. Batorego 6.

Choinki gwiazdkowe

w każdej wielkości pocenach
najniższych poleca
Lewicki
skład kolonialny.

Bacność!

Przeniosłem swój warsztat szewski
na ul. Dworcową 29.
o czem szanowną klientelę
zawiadamiam.

J. Kachniarz.

Pulpit

dla ucznia szkolnego
do sprzedania.
Szenfeldska 9. I. piętro.

Za spokój duszy

ś. p.

Kazimierza Sikorskiego,

dobroczynicy uczącej się młodzieży, odprawi
się 16. 12. 25. o godz. 8^{1/2} w farze chojnickiej

nabożeństwo żałobne,

na które zaprasza

Tow. Pomocy Naukowej
Ziem Pomorskich
z siedzibą w Toruniu

Zgubiono dnia 10-tego
maja 1925 r.

papery wojskowe
wystawione przez P. K. U.
Starogard na nazwisko
Józef Rostankowski
z Chojnatów.

Uczciwy znalazca zechce
oddać takowe pod powyż-
szym adresem. 2809

Zagubiono

legitymację urzędniczą nr. 1645
wystawioną przez Dyрекcję
Ceł w Poznaniu na nazwisko
Alojzy Dymek, strażnik
celny z Borowego Młyna,
pow. chojnicki. 2784

Uczciwy znalazca zechce
zwrócić za wynagrodzeniem
pod powyższym adresem

W środę 16. 12. wieczorem

FLAKI

A. Łyczywek
Człuchowska 7.

Panienka

z ukończonymi sześć klas
gimnazjum i rokiem szkoły
handlowej w Bydgoszczy,
władająca językiem polskim
i niemieckim, poszukuje od
zaraz lub później posady.

Zgłoszenia uprasza się do
Dziennika Pomorskiego pod
M. B. Nr. 3345.

Kawiarnia i cukiernia

z wyszynkiem
w mieście powiatowym i z
dużym pomieszkaniem za-
raz do wydzierżawienia.
Do objęcia potrzeba 1000 zł.
St. Jasnoch, Chojnice
ul. Strzelecka.

Choinki gwiazdkowe

poleca

K. Błaszczuk.

Na sezon gwiazdkowy

polecamy:

torebki i bajaderki, damskie i dziecięce,
torebki walizkowe, portmonetki,
portfele, papierośniczki, teki płóc.,
ceratowe i skórkowe, plecaki, kała-
marze oraz całe garnitury w wielkim
wyborze, noże do listów, podkładki
na biurka i teki z przyborami do
pisania w płótnie i skórcie, albumy
do poezji i pocztówek, kasetki, koszyki
wazony do kwiatów i obrazy
w wielkim wyborze.

Strój choinkowy — zabawki — kwiaty

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“
Chojnice.

SKŁAD

w Chojnicach nadający się
do każdego przedsiębiorstwa
przy głównej ulicy wraz
z przyległymi dwoma ubi-
kacjami biurowymi zaraz
do wydzierżawienia.
Zgłoszenia pod ofertą B. 300
do ekspedycji nin. pisma.

Furmaństwo

Węsierski, ul. Batorego 1.
dostarcza furmanki w każdą
stronę.

Również i za granicę.
Od środy, dnia 16. b. m.
począwszy odjazd o godz. 3.
po poł. do Lipnicy. Odjazd
z Lipnicy o godz. 6 rano.